

Z frontu walki o plan skupu

Specjalni wysłannicy „Łódzkiego Expressu” telefonują

Meldunki z kilku ostatnich dni świadczą, że na odcinku skupu zboża największe ożywienie nastąpiło w pow. łaskim, brzezińskim i rawsko-mazowieckim, które przekraczają dzienne plany dostaw. W dniu 28 bm. Łódź i Piotrków osiągnęły po 96,5 proc. zaplanowanego tonażu. Wielu 91,5 proc. W dalszym ciągu trwa żółwie tempo dostaw w pow. kutnowskim.

Robotnicy łódzcy piętnują piracki napad

(patrz str. II)

Akademia z okazji 35 rocznicy powstania Komsomolu

31 października o godz. 17 odbędzie się zorganizowana przez Zarząd Łódzkiej ZMP, w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury ul. Moniuszki 4a, ogólno-łódzka akademicka z okazji 35 rocznicy powstania Komsomolu.

W części artystycznej zostanie wystawiona sztuka pt. „Młodość ojców”.

Francusko-polska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29 bm. podpisana została w Warszawie umowa handlowa pomiędzy Polską a Francją, ważna na okres roku.

Umowa przewiduje import z Francji: nawozów sztucznych, rudy żelaznej, wyrobów hutniczych, leków i chemikaliów, owoców południowych, towarów kolonialnych i in.

Eksport do Francji obejmuje: węgiel, drewno, wyroby przemysłu ceramicznego, metalowego i innych.

22. Swięta

STRAJKI W ANGLII

LONDYN. — Około 70 tysięcy angielskich, szkockich i północno-irlandzkich robotników stoczni i fabryk budowy maszyn przeprowadziło kilkunastodniowy strajk, domagając się poprawy warunków pracy w Belfaście odbyła się demonstracja, w której wzięło udział około 40 tys. robotników.

AMERYKAŃSKIE OKRETY WOJENNE W GRECJI

ATENY. — 27 października do tatyki państwowej przybył amerykański okręt — „Franklin T. Roosevelt” wraz z 13 torpedowcami. 31 października do Pireus przybędzie 25 jednostek 6 floty amerykańskiej.

TERROR KOLONIALNY NA MADAGASKARZE

TANANARIWA. — Z Madagaskaru donoszą o nowych represjach. Rozstrzelano tam 3 patriotów malgaskich za udział w ruchu narodowo-wyzwoleńcym w 1947 roku. Sąd francuski skazał 10 osób na dożywotnie więzienie, a 13 na różne kary więzienia.

WZROST BEZROBOCY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. — Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, wskutek kurczenia się produkcji w różnych gałęziach przemysłu — w Stanach Zjednoczonych wzrasta bezrobocie.

Dziennik „Wall Street Journal” podkreśla, że bezrobocie wzrosło ostatnio w stanach Ohio, Indiana, Pensylwania.

W stanie Indiana np. zakłady produkujące aparaty telewizyjne, fabryki konfekcyjne i obuwie musiały zmniejszyć produkcję, co spowodowało wzrost bezrobocia o 22 proc. w porównaniu z wrześniem ub. roku.

OPIATA pocztowa nieznaczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, piątek 30 października 1953 r. Nr 52

Plan III kwartału - w 105 proc.

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego

Według wstępnych danych wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego w III kwartale przedstawiają się następująco:

I. Wykonanie planu prod. przemysłowej

Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niezmiennych na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przemysł socjalistyczny w 105 proc., a plan na okres styczeń-wrzesień prawie w 104 proc.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w okresie 9 miesięcy 1953 r. wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 18 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan globalnej

Gen. Timayya przyznaje że agenci lisynmanowscy mordują jeńców w obozach

PEKIN (PAP). — Jak donosi z Kaesongu korespondent Agencji Nowych Chin, w dniu 28 października na posiedzeniu komisji repatriacyjnej państw neutralnych przewo-

nicy tej komisji generał hinduski Timayya podał oficjalnie do wiadomości, że w obozie dla nie repatriowanych jeńców zamordowano pięciu Koreańczyków i Chińczyków. Jak stwierdził generał Timayya, jeden z jeńców koreańskich został powieszony, — drugi — zgłodzony na śmierć, a trzeci zmarł wskutek beśfiańskiego pobicia. Dwaj jeńcy chińscy zostali zaduszeni. Generał Timayya oświadczył, że hinduskie wojska strażnicze prowadzą dochodzenia i winni, jeśli będą wykryci, staną przed hinduskim trybunałem wojennym.

Oświadczenie generała Timayya — pisze Agencja Nowych Chin — potwierdza fakt, że agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy utrzymują w podobozach jenieckich reżim niesłychanego terroru, chcąc uniemożliwić repatriację jeńców chińskich i koreańskich.

Rezolucja Specjalnej Komisji ONZ w sprawie dyskryminacji rasowej w Afryce Płd.

NOWY JORK (PAP) W dniu 28 października w specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia NZ zakończyła się dyskusja nad sytuacją osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej. Uchwalony został projekt rezolucji delegacji hinduskiej i delegacji 17 innych krajów. Rezolucja domaga się położenia kresu dyskryminacji osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Ze sportu Piłkarze „Spartaka” przybyli do Warszawy

W czwartek o godz. 19.17 przybyli do Warszawy piłkarze radzieckiej drużyny „Spartak” (Moskwa).

Na dworcze witali goście młodzież bratniego Zrzeszenia Sportowego „Start” oraz liczni studenci AWF. Do piłkarzy radzieckich przemówił w imieniu GKKF przewodniczący Procek. W imieniu drużyny gości odpowiedział kierownik ekipy Pinałczew, dziękując za gorące przyjęcie i zapewniając, że piłkarze radzieccy postarają się pokazać wszystkie swoje umiejętności piłkarskie.

W skład drużyny „Spartaka” wchodzi następujący zawodnicy: Dementiew, Pirajew, Czernyszew, Bielow, Tiszenko, Baszaskin, Siedow, Netto, Paramonow, Jencyzow, Hilin, Simonian, Fomin, Tiszenko, Parszyn i Agapow.

31 bm. rozpoczynają się wypłaty premii Narodowej Pożyczki

Jak komunikuje Ministerstwo Finansów, placówki wykupu obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, oddziały i ekspozytury PKO oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią w dniu 31 bm. do wypłaty premii i wykupu obligacji NPRSP, wylosowanych w IV losowaniu pożyczki, które odbyło się w dniach 1-16 października br. w mieście Nowa Huta.

Placówki wykupu zostały zaopatrzone w urzędowe tabele IV losowania, na podstawie których dokonywane będą wypłaty.

W celu ułatwienia posiadaczom obligacji NPRSP sprawdzenia, czy numery ich obligacji zostały wylosowane, Powszechna Kasa Oszczędności wydała druklety pomocy, które wykazy obejmujące wszystkie numery obligacji wylosowanych w ostatnim IV losowaniu. Wykazy te można przejrzeć w placówkach wykupu, kioskach „Ruch”, urzędach pocztowych, kolektoriach Polskiego Monopoli Loteryjnego, w placówkach „Orbis”, wydziałach (oddziałach) finansowych miejskich, względnie powiatowych rad narodowych, gminnych radach narodowych i gminnych kasach spółdzielczych.

Aby umożliwić ludności pracującej sprawdzenie w miejscu zatrudnienia, czy obligacje ich zostały wylosowane, zakłady pracy i instytucje mogą otrzymać wykazy w oddziale PKO.

Serdeczne przyjęcie zgotowała Łódź artystom radzieckim

Serdecznie witała wczoraj Łódź zespół artystów moskiewskiego teatru im. Wachtangowa.

Dla oczekujących na dworcu Kaliskim był to moment pełen napięcia i wzruszenia, kiedy pociąg zatrzymał się i zaczęli wysiadać z niego nasi radzieccy przyjaciele.

W imieniu Prezydium Rady Narodowej i społeczeństwa łódzkiego przywitała ich Zofia Ciesielska — z-ca przewodniczącego Prez. RN, a pięknie odpowiedział jej artysta ludowy RFSRR Andrzej Abrikosow.

— Nasz przyjazd — mówił m. in. znakomity artysta — wzmacnia jeszcze bardziej więzy przyjaźni, łączące nasze oba bratnie narody.

— Miło mi w Polsce jak u siebie w domu — zwierza się znakomita artystka Ludmiła Cellkowska, trzymając w ręce wielki bukiet szkarłatnych goździków. — Warszawa bardzo

mi się podobała. Teraz cieszę się, że z kolei poznam Łódź.

— Znakomity zespół teatru im. Wachtangowa zabawi w Łodzi (jak już o tym pisaliśmy) cztery dni i wystąpi w Teatrze Nowym z trzema przedstawieniami: ze sztuką G. Mdiwaniego „Nowe czasy”, z komedią Szekspira „Wiele hałasu o nic” i sztuką postępowych dramaturgów amerykańskich D. Gowa i A. d'Usseau „Głęboko sięga korzenie”. Poza tym artyści radzieccy zwiędzą niektóre łódzkie zakłady pracy i ośrodki artystyczne.

Wczoraj, o godz. 19, szalenie zapalająca się Teatru Nowego publiczność łódzka miała okazję podziwiać świetną grę radzieckich aktorów w sztuce G. Mdiwaniego „Nowe czasy”.

Długo nie milkły oklaski po ostatnim akcie, entuzjazm zaś publiczności doszedł do szczytu, gdy ludowy artysta RFSRR, laureat Nagrody Stalinskiej Łukianow w odpowiedzi na owacje wznosił po polsku okrzyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.



Moment powitania aktorów moskiewskiego teatru im. Wachtangowa na dworcu w Łodzi

Piraci XX wieku

Opinia społeczeństwa polskiego poruszona została ostatnio niesłychanym aktem gwałtu, jaki został dokonany na polskim statku handlowym „PRACA”. Statek ten został w dniu 4 października br. napadnięty na pełnym morzu przez kanonierkę należącą do Czang Kai-Szeka i siłą uprowadzony wraz z załogą do jednego z portów na wyspie Taiwan.

Niesłychany, w XX wieku fakt jawnego piractwa odbył się przy udziale samolotu wojkowego sił powietrznych Stanów Zjednoczonych. Ta właśnie okoliczność, jak zresztą szereg innych faktów poprzedzających ten rozbójniczy napad, wskazuje aż nadto wyraźnie na inspiratorów i właścicieli rozkazodawców tej i wielu podobnych „akcji”, których skwapliwym wykonawcą jest Czang Kai-Szek i jego banda. Przecież właśnie za wyraźnym przyzwoleniem Waszyngtonu Czang Kai-Szek ogłosił z początkiem bieżącego roku, że flota kuomintangowska będzie zatrzymywać i w razie potrzeby — ostrzeliwać wszystkie statki handlowe zdążające do Chin, niezależnie od flagi, pod którą płyną. Ofiarą tych napadów padają już statki płynące pod banderą różnych krajów, m. in. Anglii, Włoch, a ostatnio Polski.

Przecież nie kto inny, jak przedstawiciele Departamentu Stanu USA oświadczyli swego czasu, że „gdyby Czang Kai-Szek nie istniał, musieliśmy go wynaleźć”. Przecież nie skądinąd jak z Waszyngtonu płyną miliony dolarów, uzbrojenie, wojenny sprzęt morski i lądowy i wszelka inna „pokojowa” pomoc materialna i moralna, która pozwala na utrzymanie i istnienie tego gniazda pirackiego na zrabowanej Chinom Ludowym wyspie Taiwan.

Opierając się na tych i wielu innych bezspornych faktach, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wystosował w dn. 12 października br. notę protestacyjną do rządu St. Zjednoczonych, obarczając go całkowitą odpowiedzialnością za piracki napad na polski statek, do-

konany przez jego podopiecznego — Czang Kai-Szeka. Tym faktem, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości co do pełnej odpowiedzialności rządu Stanów Zjednoczonych za bandycki napad na polski statek, rząd ten nie mógł przeciwstawić żadnych kontrargumentów ani usprawiedliwień. Najlepszym tego dowodem jest wykretna odpowiedź rządu St. Zjednoczonych, zawarta w nocy z dn. 20 bm. w której usiłuje on zrzucić z siebie odpowiedzialność za napad, dokonany pod opieką kanonierki (i to dosłownie) skrzydłami samolotu USA.

Ale ani „dyskretnie” przemilczenie w nocy faktu udziału w napadzie na polski statek samolotu sił powietrznych USA, ani głosowe stwierdzenie, że „rząd Stanów Zjednoczonych nie miał związku z zatrzymaniem statku „PRACA” — nie są w stanie uwolnić od odpowiedzialności za ten piracki napad rządu Stanów Zjednoczonych. Fakty bowiem, bezsporne fakty mówią co innego, potwierdzają one odpowiedzialność z całą siłą.

Te właśnie fakty przytacza również druga nota rządu polskiego, wystosowana w dniu 26 bm. do rządu St. Zjednoczonych.

M. in. nota rządu polskiego stwierdza:

„Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zaprzeczyć, że udzielał i udziela nadal swego pełnego poparcia kłecze Czang Kai-Szeka, że od lat zaopatruje ją w broń, amunicję, sprzęt lotniczy i morski oraz środki materialne. Jedynie dzięki temu poparciu oraz pomocy i opiece udzielanej przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, kłeka ta utrzymuje swe istnienie, panuje nad sterroryzowaną ludnością Tajwanu oraz rozwija piracką działalność na otaczających wyspach morzach”.

Opinia całego społeczeństwa polskiego solidaryzuje się w pełni ze stanowiskiem rządu i piętnuje jak najostre zarzuty zarówno bezpośrednich wykonawców napadu na polski statek, jak i tych, którzy tym napadem z ukrycia kierowali.

T. D.

Żądamy natychmiastowego uwolnienia zatrzymanego statku i aresztowanej załogi oraz ukarania winnych z kłeki Czang Kai-szeka

Robotnicy fabryk łódzkich piętnują piracki wyczyn imperialistycznych sługusów

Kłamiwa i cyniczna odpowiedź rządu USA na notę polską w sprawie pirackiego napadu bandytów kuomintangowskich na statek polski „Praca” i bezprawne zatrzymanie go oraz załogi, wywołała falę oburzenia wśród robotników.

W łódzkich fabrykach odbyły się masówki protestacyjne, na których uchwalono rezolucje, złożono pod nimi tysiące podpisów i wysłano je do ambasady USA w Warszawie.

W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

— Jest powszechnie wiadome — powiedział m. in. na masówce w ZPB im. Marchlewskiego przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy, Zygmunt Krzywański — że bandyci Czang

Kai-szeka opierają swoją egzystencję na militarnej i materialnej pomocy imperialistów amerykańskich.

Jednym z aktów dywersji imperialistów amerykańskich jest bandycki napad i zatrzymanie polskiego statku handlowego przez kłecze kuomintangowskie.

Zebrani wznosili okrzyki przeciwko amerykańskiemu podżegaczom.

— Żadne awantury imperialistów nie są zdolne powstrzymać naszego marszu ku socjalizmowi — padają słowa z mównicy.

Zebrani przyjują je burzą oklasków. Na mównicę wchodzi Józef Woźniakiewicz i odczytuje rezolucję:

„My robotnicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego, zebrani w dniu 29. X. 1953 r. na masówce zorganizowanej w związku z zatrzymaniem 4. X. br. statku Polskiej Żeglugi Handlowej przez piracką bandę Czang Kai-szeka, realizującą agresywne dążenia imperializmu amerykańskiego, kategorię protestujemy przeciwko pirackiemu naruszeniu praw swobodnej żeglugi i stawianiu zapor na drodze pokojowej współpracy między narodami Wschodu, a narodami krajów demokracji ludowej, przeciwko jądremu i podsycaniu napięcia międzynarodowego.

Protestujemy przeciwko zrzucaniu z siebie odpowiedzialności przez Stany Zjednoczone za ten karygodny czyn.

Żądamy natychmiastowego uwolnienia brutalnie zatrzymanego statku, aresztowanej załogi i przykrycia

Komunikat PKPG

■ Dokończenie ze str. 1

Plan produkcji budowlano-montażowej na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe ogółem w około 105 proc.

W III kwartale br. liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w ramach budownictwa Centralnego Zarządu Budownictwa Miast i Osiedli „ZOR” była o około 20 proc. większa niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Łączna liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w okresie styczeń — wrzesień 1953 r. osiągnęła około 67 tysięcy.

V. Obrót towarowy

W III kwartale 1953 r. nastąpił dalszy wzrost obrotów detalicznego handlu spożywczego i zakładów żywienia zbiorowego.

Zaopatrzenie sieci detalicznej w artykuły spożywcze wzrosło w porównaniu z III kwartałem 1952 roku w szczególności w zakresie maki żytniej i pieczywa o 9 proc., kasz i płatków o 7 proc., mięsa o 18 proc., tłuszczów zwierzęcych o 41 proc. Zaopatrzenie sieci detalicznej w artykuły przemysłowe wzrosło w szczególności w zakresie tkanin bawełnianych o 13 proc., okryć i ubiorów męskich o 14 proc., obuwia skózanego o 5 proc., radiodiodników o 23 proc., motocykli o 174 proc., rowerów o 38 proc., mydła do prania o 16 proc.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

Plan zatrudnienia robotników grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym został wykonany w 101 proc., przy wykończeniu zatrudnienia w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku o 5 proc., plan wydajności na robotnika grupy przemysłowej w III kwartale 1953 r. został wykonany w 104 proc., przy czym wydajność wzrosła o 13 proc. w porównaniu z III kwartałem 1952 r.

(wit)

Mimo brutalnej presji Amerykanów duża część Zgromadzenia Narodowego głosowała przeciw wojennej polityce Laniela w Indochinach

Deputowany komunistyczny Kriegl - Valrimond wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w interesie narodów francuskiego i wietnamskiego leży jak najszybsze zakończenie działań wojennych w Indochinach oraz rozpoczęcie pokojowych rokowań z Wietnamską Republiką Demokratyczną.

Deputowany katolickiej partii MRP Andre Denis stwierdził, że warunkiem odzyskania przez Francję niezawisłości jest zakończenie wojny w Indochinach.

Również inni deputowani, należący do SFIO (prawicowi socjaliści), radykałów, do prawicowej partii UDSR wystąpili przeciwko kontynuowaniu wojny w Indochinach.

Premier Laniel, odpowiadając deputowanym, przyznał, że polityka rządowa w sprawie Indochin nie znajduje poparcia we francuskiej opinii publicznej.

Prasa francuska zwraca uwagę na to, że gdy dnia 27 bm., na kilka godzin przed głosowaniem, poczęła zarysowywać się w Zgromadzeniu Narodowym możliwość przyjęcia uchwały potępiającej politykę rządową i domagającej się rokowań pokojowych z Wietnamską Republiką Demokratyczną — amerykańska agencja prasowa United Press rozpowszechniła wiadomość, że wycofanie wojsk francuskich z Indochin wywołałoby „poważny kryzys w stosunkach amerykańsko-francuskich”. Ta niebawoma presja na deputowanych burżuazyjnych odniosła skutek. Wielu z nich zmieniło bowiem swoje stanowisko w sprawie Indochin i postanowiło zgodzić się na formułę kompromisową.

Rezolucja uchwalona przez Zgromadzenie stwierdza konieczność „organizowania w Indochinach sił zbrojnych, które z czasem miałyby zastąpić francuski korpus ekspedycyjny”. Następnie rezolucja ta zawiera ogólnikowy zwrot, że „należy doprowadzić do rokowań w sprawie ogólnego pokojowego rozwiązania zagadnień azjatyckich”.

Za rezolucją tą, która w pierwszej swej części wyraża punkt widzenia Stanów Zjednoczonych, głoszący hasło „wojny Azjatów z Azjatami” — głosowało 315 deputowanych, a przeciwko niej — 251 deputowanych komunistycznych, socjalistycznych, republikanów postępowych oraz część dyktatorów.

Prasa francuska zwraca uwagę na to, że gdy dnia 27 bm., na kilka godzin przed głosowaniem, poczęła zarysowywać się w Zgromadzeniu Narodowym możliwość przyjęcia uchwały potępiającej politykę rządową i domagającej się rokowań pokojowych z Wietnamską Republiką Demokratyczną — amerykańska agencja prasowa United Press rozpowszechniła wiadomość, że wycofanie wojsk francuskich z Indochin wywołałoby „poważny kryzys w stosunkach amerykańsko-francuskich”. Ta niebawoma presja na deputowanych burżuazyjnych odniosła skutek. Wielu z nich zmieniło bowiem swoje stanowisko w sprawie Indochin i postanowiło zgodzić się na formułę kompromisową.

Rezolucja uchwalona przez Zgromadzenie stwierdza konieczność „organizowania w Indochinach sił zbrojnych, które z czasem miałyby zastąpić francuski korpus ekspedycyjny”. Następnie rezolucja ta zawiera ogólnikowy zwrot, że „należy doprowadzić do rokowań w sprawie ogólnego pokojowego rozwiązania zagadnień azjatyckich”.

Za rezolucją tą, która w pierwszej swej części wyraża punkt widzenia Stanów Zjednoczonych, głoszący hasło „wojny Azjatów z Azjatami” — głosowało 315 deputowanych, a przeciwko niej — 251 deputowanych komunistycznych, socjalistycznych, republikanów postępowych oraz część dyktatorów.

Reflektorem po Chicago...

Ponure światło

Niedawno ukazała się w Ameryce książka profesora socjologii Uniwersytetu Chicagowskiego, Jamesa Davisa, pt. „Chicago w świetle reflektora”, opisująca warunki, w jakich żyją mieszkańcy dzielnic nędzy. Autor podaje, że w pomieszczeniach obliczonych na 200 osób, gnieździ się po tysiąc i więcej mieszkańców. Zdarza się, że jedno łóżko przypada na 4-5 osób. Bogate żniwo zbiera tu gruźlica i tyfus.

Dzielnice rudery noszą w Ameryce rozmaite nazwy: zwą je najczęściej „królestwem łachmanów”, „trumnam z drzewa” itd. Ale mają one jeszcze jedną, niemiłą wyimową nazwę: „drewniane krematoria”. Nie mijają tygodni, aby w dziennikach amerykańskich nie ukazała się wiadomość o nowym pożarze w dzielnicach rudery. Oto jedna z nich: „Ośiem osób zginęło, a dziewięć odniosło ciężkie obrażenia podczas pożaru, który strawił drewniany dom w mieście Cincinnati. Spaliło się też pięć drobnych dzieci”.

Setki tysięcy Amerykanów żyją w nieustannym strachu przed pożarem. W samym tylko Nowym Jorku — jak podaje „Journal American” — w „drewnianych krematoriach” mieszka 250 tys. osób. „Domy ze starego suchego drzewa pło-

„Drewniane krematoria”

na jak pochodnie” — pisała jedna z gazet amerykańskich, donosząc o pożarze w Brooklynie (dzielnica Nowego Jorku), podczas którego zginęło 7 osób.

Dlaczego władze patrzą obojętnie, jak płoną „drewniane krematoria” i jak dziesiątki ludzi giną pod gruzami walących się domów? Nie trudno odgadnąć tę zagadkę: potworne rudery są przecież źródłem pokaźnych zysków dla właścicieli domów. W ostatnich latach dochód właścicieli domów w Chicago zwiększył się czterokrotnie, przy czym osiągnięto to drogą maksymalnego wyśrubowania komornego.

W pogoni za zyskiem businessmeni mają się coraz do nowych sposobów wyciskania z ludzi pracy jak najwięcej pieniędzy. Tak np. niedawno pewien kamienicznik podzielił na trzy części i tak już niewielkie pokoiki w swoim domu czynszowym i dzięki temu, za jednym zamachem potroił dochód z komornego.

Właściciele domów postępują z lokatorami w coraz bezwzględniejszy sposób, wiedząc, że rząd patrzy przez palce na wszystkie ich machinacje. Dowodzi tego choćby ostatnia uchwała w sprawie zniesienia ograniczeń wysokości komornego, dająca wolną rękę kamienicznikom. Według przewidywań statystyków amerykańskich, w najbliższym czasie oczekiwana jest co najmniej 10-procentowa podwyżka komornego.

„W wyniku powyższego miliony amerykańscy będą jeszcze bogatsi, a miliony biedaków — jeszcze biedniejsze” — pisze postępowy publicysta Gerhardt Eisler.

2727282930313233343536373839404142434445464748495051525354555657585960616263646566676869707172737475767778798081828384858687888990919293949596979899100

W „królestwie nędzy” — jak zwą tę dzielnicę obywatela Chicago — prawdziwą plagą są szczyry. W ostatnich miesiącach lekarze chicagowscy zarejestrowali 57 wypadków pogryzienia przez szczyry, przy czym większość ofiar stanowiły dzieci. Gazeta „Chicago Daily News” doniosła niedawno o pogryzieniu przez szczyry pięcioletniego chłopczyka z zachodniej dzielnicy Chicago; zeszpecyli mu one całą twarzyczkę. Podobne wypadki zdarzają się niejednokrotnie w dzielnicach nędzy innych wielkich miast USA — Nowego Jorku, Detroit, San Francisco.

„Komfortowa” nędza...

„Przy ulicy Trzydziestej (w zachodniej dzielnicy Chicago) wznosi się 2-piętrowy dom nr 107/109. Wysokie schody, sklecone ze spróchniałych desek, prowadzą na długą oświetlonej galerii. W jej podłodze widnieją ogromne dziury, poręcz jest w wielu miejscach polamana. Nędzne kłitki przypominają raczej składowiska na drzewo niż pomieszczenia mieszkalne. Ściany ich pokrywają ciemne, wilgotne plamy, w wielu oknach brak szyb.

Domy takie ciągną się po obu stronach ulicy Trzydziestej. Podobne spotkać też można w Nowym Jorku i Filadelfii, w Los Angeles i Waszyngtonie. Stanowią one jedną piątą wszystkich gmachów mies-

W najnowocześniejszym mieście...

O warunkach, jakie panują w tych domach, świadczą choćby suche cyfry zawarte w sprawozdaniach amerykańskiego „Towarzystwa do spraw studiowania warunków życia robotników”: 2,5 miliona domów grozi zawaleniem, w 5,5 miliona domów nie ma kanalizacji, a w 3 milionach — nie ma wodociągów.

Co roku w Ameryce odbywa się konkurs na najbardziej nowoczesne miasto USA. W roku ubiegłym pierwsze miejsce w konkursie zajęło miasto Memphis. Na urzędzonej z tej okazji uroczystości przemawiał burmistrz Overlot. No i czegoż dowiadujemy się z jego przemówienia? Oto w „najnowocześniejszym mieście USA” — niewielkim stonunkowo Memphisie — 17.200 mieszkańców grozi zawaleniem, w przeszło 20 tys. mieszkań nie ma wodociągów. I takie miasto zajęło w konkursie pierwsze miejsce! Nie trudno sobie wyobrazić, jak wygląda sytuacja w innych miastach, które nie dostały tego zaszczytu...



To wcale nie trudno prowadzić samochód

Prowadzenie pojazdów mechanicznych wydaje się na pozór trudne. Jednakże uczestnicy politechnicznych kursów samochodowych w Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym w Łodzi już po kilku lekcjach zmieniają zdanie. — To nie takie trudne — oświadczają zgodnie — trzeba tylko przedtem dobrze poznać pracę silnika.

Na zdjęciu widzimy ich właśnie w trakcie zgłębiania tajników motoru. (se)

fol. Olejniczak

Gazetki przyjaźni

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej w Centragalu odbył się konkurs okolicznościowych gazetek ściennych, wykonanych przez poszczególne działy i organizacje masowe Centralnego Zarządu Hurtu Galanterijnego.

Do konkursu zgłoszono 16 gazetek, z których każda w odrębny sposób mówiła o przyjaźni, przykładzie i pomocy. Wiele gazetek wykonano z niezwykłą starannością i pomysłowością, zaopatrzone je we własne rysunki, artykuły i wiersze.

Jury przyznało dyplom za najlepiej wykonaną gazetkę działowi zatrudnienia i plac CZHG. II miejsce zajęło przedsiębiorstwo hurtu wyrobów filcowych, III — dział administracyjno-gospodarczy, IV — koło TPP-R przy przedsiębiorstwie hurtu guzikarskiego.

Nagrody książkowe otrzymały: przedsiębiorstwo hurtu paśmanteryjnego, dział kadr CZHG, dział administracyjno-gospodarczy CZHG oraz przedsiębiorstwo hurtu wyrobów im portowych. Wyróżniona została ponadto gazetka sekcji guzików CZHG. (K)

A przecież sprawa jest do załatwienia

Grzyb - wróg mieszkań nr 1

Przedsiębiorstwo budowlane i lokatorzy powinni walczyć z tym szkodnikiem

NOWOPOŁOŻONA podłoga w domu przy ul. Kilińskiego 127 po dwóch latach była już zupełnie zniszczona. „Spróchniała” — orzekli lokatorzy. Kiedy jednak robotnicy z MPRB zerwali

deski okazało się, że „zjadł” grzyb.

Grzyb domowy to wróg nr 1 budowlanego drewnianego. Wilgoć i mały dostęp powietrza są największymi sprzymierzeńcami tego pasożyta, który sieje ogromne zniszczenie w naszych budynkach. W Łodzi przeszło 30 proc. domów zagrożonych jest grzybem.

W 1950 roku wydane zostało zarządzenie, aby wszystkie przedsiębiorstwa budowlane na terenie całego kraju impregnowały drewno przeznaczone do budowy. Budynki zagrzybione postanowiono odgrzybiać specjalnymi środkami grzybobójczymi.

Na zorganizowanych w Miastostrobie Gosp. Kom. kursach dla pracowników budowlanych przeszkoleni zostali w dziedzinie walki z grzybem domowym także robotnicy z Łodzi, którzy po powrocie mieli zająć się tą akcją. Poważnymi osiągnięciami na tym polu mogą poszczycić się dyrekcje 1 i 3 MPRB, gdzie zorganizowane

zostały trzy brygady impregnacyjno-odgrzybieniu.

Niestety, nie wszystkie łódzkie przedsiębiorstwa budowlane tak postawiły sprawę walki z grzybem domowym. Nie doceniła jej np. dyrekcja 2 MPRB, a sądząc po widocznym na każdej nowej budowl białym, nieimpregnowanym drzewie, również Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego oraz „Przemysłówka”.

Czy nie należałoby więc skorzystać z doświadczeń MPRB nr 1 i 3, i tam ewentualnie przeszkolić robotników?

Równocześnie dyrekcja MPRB nr 2 jest w stanie wykonywać impregnację i odgrzybianie drewna dla wszystkich przedsiębiorstw łódzkich.

Grzyb domowy nie zostaje jednak wszędzie zlikwidowany jeśli sami lokatorzy nie przyczynią się do tego. Wietrzenie mieszkań oraz usuwanie przyczyn zawilgocenia ścian, to najskuteczniejsze sposoby walki z grzybem domowym. (K)

Czekamy na sklep spożywczy czynny całą dobę Kilka słów o przerwie obiadowej

Do niewygód, na jakie świat pracy natrafia w zaopatrywaniu się w artykuły pierwszej potrzeby, należy między innymi wprowadzona od godz. 13 do 15 przerwa obiadowa w większości sklepów łódzkich.

Tak więc wychodzący z fabryk robotnicy z I zmiany muszą z reguły czekać aż do godz. 15, by wtedy dopiero rozpocząć codzienne zakupy.

Należałoby zastanowić się nad tym, czy przerwa obiadowa w łódzkich sklepach społecznych jest w ogóle potrzebna. Jedno jest pewne, że kupującym nie pomaga ona w czynieniu niezbędnych sprawunków.

Na specjalne życzenie łódzian uruchomiono na trzy zmiany sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej 96 — czynny do godz. 24. Natomiast nie ma w naszym mieście ani jednej placówki handlu spożywczego czynnej całą noc. A zdarza się przecież, że i w nocy trzeba czasem coś kupić i dlatego należałoby tytułem próby, śladem Stalinogrodu, Poznania i Warszawy uruchomić sklep spożywczy czynny przez całą noc. Sk.

Sprzedaż „na oko” Jak najszybciej usunąć braki w punktach opałowych

Bardzo ważne w chwili obecnej jest należyte zaopatrzenie składów węglowych w pełny asortyment węgla, łofiku i drzewa. Na placach DBO powinien znajdować się groszek I i II oraz tzw. niesort a w pierwszym rzędzie łofiku — materiału służącego do podpalenia.

Kontrola PIH wykazała, że składy ZSS nie wszystkie zaopatrzone są w łofiki. Brak go w Dzielnicowych Biurach Opałowych ZSS nr 150, 93, 68, 20, 191, 12, 80, 50, 118, 77, 17, i 72.

Równocześnie stwierdzono, że w składzie ZSS nr 105 kierownik Kazimierz Zarębski sprzedaje węgiel klientom „na oko”, nie ważąc wydawanego opału.

Należyte zaopatrzenie Dzielnicowych Biur Opałowych w pełny asortyment węgla i łofiku powinien stać się większą troską dyrekcji ZSS. (s)

PANTOCID tabletki

rozpuszczone w wodzie służą do dezynfekowania ran, płukania gardła (2 tabl. na 1 litr wody) itd. Rozpłycone roztwory służą do dezynfekowania mieszkań i pomieszczeń gospodarczych (kurniki, chlewy itp.).

Tabletki Pantocidu rozpuszczone w wodzie (1 do 2 tabletek na 1 litr) podawane do picia w hodowlach drobiu, usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa domowego. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD. 2698-K

Śladem naszych interwencji

W związku z niezadowolającą pracą świetlicową w Galkówku — Min. Kultury i Sztuki, potwierdzając słusność wysuniętych zarzutów, komunikuje, że polecilo ponownie zanalizować pracę świetlicy w Galkówku i przeprowadzić odpowiednie zmiany.

W wyniku dochodzenia udzielono ekspedientowi sklepu nr 258 MHD ostrej naganę z ostrzeżeniem, że w przyszłości stosunek do klienta.

Ustalono, że brak żyłetek w sklepie nr 3 PSS powstał z winy kierownika sklepu, który nie zgłosił zaopatrzenia. Udzielono jej upomnienia i wydanę polecenie natychmiastowego zaopatrzenia sklepu w żyłetki.

Niedociągnięcia w pracach świetlicowych w Pol. Łódzkich Zakł. Rem. Maszyn Przem. Włók. są likwidowane, nastąpiła już poprawa.

Halo...

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzezinach!

My, wszyscy rolnicy zamieszkujący miasto Tomaszów Mazowiecki i okolice, prosimy po raz nie wiadomo już który o delegowanie na nasz teren przedstawiciela, który załatwiłby kontraktację żyta. Czy zapomnieliście o nas? (538)

ROLNICY



Prosimy ciszej!

Muzyka — to rzecz piękna i przyjemna. Ale jeżeli podawana jest przez głośnik uliczny od rana do nocy bez przerwy, to może zatruć życie najwęższemu melomani.

„Muzyczne zatrucie” grozi mieszkańcom ul. Próchnika i Zachodniej w pobliżu kina „Włók”.

Nasze rady

„STROSKANA MATKA”. Zatrzymani w schronisku dla nieletnich mogą przyjmować wizyty rodziców, opiekunów lub krewnych za zezwoleniem organu, do dyspozycji którego pozostają. W przypadku jawnego naruszenia porządku schroniska lub wywierania na niego wpływu na zatrzymanych może zastosować się do wydziału karnego — kierownik schroniska może zakazać odwiedzin poszczególnym osobom, zawiadamiając o tym niezwłocznie te czynności, które wydały zezwolenie na odwiedzin. (513)

Głośnik uliczny niekoniecznie musi uszczelniać swą nazwę. Nawet lepiej będzie, gdy stożki trochę natęże nie głosu, szczególnie wieczorem. Wtedy i radiostuchacz będą mogli ściszej głośniki ku ogólnej zadowoleniu mieszkańców całej dzielnicy. (413)

Do...

„Dyrekcji PKP Łódź. W imieniu dojeżdżających do Łodzi podróżnych proszę Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Łodzi, aby pociąg osobowy, odchodzący z Dworca Kilińskiego o godz. 20.55 do Gdyni zatrzymywał się na stacji Łęczyska. (490)

Korespond. H. Wojciechowski

Odpowiadamy

A. I. H. Z WAWELSKIEJ: O dodatkowy przydział węgla należy zgłosić podanie do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opał. ul. Przejazd nr 20.

RYSZARD MORAWSKI: Interweniowałem. Dyr. PPK-K polecił wypłacić Obywatelowi należną odprawę.

K. STACHORSKA — RUDA PAB.: Jak nas poinformowano — poszukiwany przez Ob. artykuł — ukaże się niebawem w sprzedaży. MIESZKANCY UL. MO STOWEJ I TKACKIEJ: Interweniowałem. — Prez. Rady Nar. — MZP i UK nawiezie szlakę na wspomnianą w liście uliczkę, jeżeli zainteresowani mieszkańcy rozplantują ją we własnym zakresie.

M. RABENDA: Redakcja nie ma wpływu na zmianę mieszkań. Sprawa ta leży wyłącznie w zasięgu władz kwaterekowych. (413)

Skąd się wzięły monety... na talerzu? Za głupie „kawały” skierowano sprawę do milicji

Książki życzeń i zażeń w placówkach handlowych, urzędach i instytucjach użyteczności publicznej mają służyć określony cel. Klienci, lub interesanci wpisują do nich swoje uwagi, zażalenia lub życzenia pod adresem danej instytucji. Wytykane błędy przyczyniają się do szybkiego usuwania niedogodności, wpływają na polepszenie stylu pracy danej instytucji, sklepu czy restauracji.

Ale gdy ktokolwiek wpisuje niesłuszną, nieprawdziwą i złośliwą adnotację do książki, wyrządza krzywdę danej instytucji i pracującym tam personelowi.

Niestety, wypadki niesłusznych i nieprawdziwych uwag mają miejsce i są zjawiskiem dość częstym.

Nie tak dawno stwierdzono, że w restauracji „Myśliwskiej” przy ul. Narutowicza trzech konsumentów (nazwiska i adresy znane redakcji) wpisał, iż znaleźli w kartoflach na talerzu monety 20 i 50-groszowe.

Stwierdzono niezbie, że konsumenci ci wpisał nieprawdziwą reklamację, pieniądze sami podłożyli, żeby otrzymać nowe porcje.

Dyrekcja ŁZG wystąpiła z wnioskiem do Milicji Oby-

watelskiej o pociągnięcie „żartownisiów” do odpowiedzialności za składanie fikcyjnych reklamacji.

Niechaj to będzie przestroga dla tych wszystkich, którzy nie traktują poważnie książek życzeń i zażeń a przez niemądre „dowcipy” mogą wyrządzić krzywdę instytucji. Trzech „dowcipniaków” zaś z pewnością nie minie przykładowa kara.

Zb. Skb.

Golone, strzyżone

Strzyżemy równo jeża!

Nasz kolega Jeż wytknął w swym wierszyku fruzjerom, że niektórzy z nich przyjmują „napiwki”, gnąc się w ukłonach. W odpowiedzi od ob. Mariana Łuczaka z ul. Przejazd 37, otrzymaliśmy wierszyk który z satysfakcją drukujemy.

Napiwku wcale nie wymagam.
Więc nie krytykuj mnie w gazecie,
Ze niski ukłon tobie składam,
Ze wiem palto na tym grzbiecie

To przecież grzeczność tego żąda
W zawodzie naszym i powszechnie,
A ty rozciągasz długie trele,
Aż pusty z tego bierze śmiech mnie.

Jesteśmy bowiem bez napiwku
Zawsze uprzejmi, grzeczni, mili,
A tu przez grzeczność dla klienta
W szary nas sposób ogolili!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Witkowski 15) g. 19 występy Teatru im. Wąchockiego.

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Bonaparte i Sułkowski”.

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Czarniecki i jego żołnierze”.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu” — ost. dni.

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Rodzinka”.

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Złota rybka”.

„PINOKIO” (Kopernika 18) g. 17 „Pieśń Sar-miko”.

CO?gdzie?KIEDY?

CYRK nr 1 „Cyrc wczoraj i dziś”. Początek g. 19.30. W niedzielę g. 15.30 i 19.30.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Podstęp swatki” g. 14.30, 18.30, 20.30.

MEŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Aleksander Newski” g. 14, 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „Sadko” g. 18, 20.

PIONIER (Franciszkańska 31) „Grzesznicy bez winy” g. 17, 19.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Podstęp swatki” g. 14, 16, 18, 20.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Dziękuję ci u źródła” g. 18, 20.

MAJA (Kilińskiego 176) „Podrutek” g. 17, 19.

REKORD (Rzgowska 2) „Błyskawica” g. 18, 20.

ROMA (Rzgowska nr 84) „As wywiadu” g. 18, 20.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Młodzi marynarze” g. 18, 20.

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Sekretarz Rejkomu” g. 18, 20.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dwa panowie F.” g. 16, 18, 20.

WISŁA (Przejazd nr 2) „Maksymek” g. 14, 16, 18, 20.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Szkarpatny kwiat” g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Szkarpatny kwiat” g. 16.30, 18.30, 20.30.

ZACHĘTA (Zgierska 28) „Noc majowa” g. 18, 20.

DWORCOWE „Nowy stadion”, „Chwał” PKF 43-53 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dyzury apłęk

Od 29 bm. do 4.11. we wszystkich aptekach łódzkich przeprowadzany jest remanent. Wobec tego w każdej aptece znajdzie się wywieszka z adresem najbliższych czynnych aptek. Przez cały czas remanentu czynne będą następujące apteki: przy ul. Rzgowskiej 147, Rzgowskiej 51, Nowotki 12, Piotrkowskiej 165 i Wróblewskiego 54.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20 szpital im. dr. Madurowicza — ul. Krzemieniecka 5; od godz. 20 do 8: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Reflektorem po ŁODZI

AKTUALNOŚCI Z MYSZKA



Przy wszystkich czterech wejściach do Hall Targowej MHD na Placu Niepodległości znajdują się gabloty, w których przecho-dnią znajdują takie oto „aktualne” hasła: „Niech żyje 1-Maj!”

Jeśli chcemy poczytać o aktualnościach z my-szką — sięgamy po „Przekrój”. W Hall Targowej, ani w innych miejscach są one niepotrzebne, bo wprowadzają ludzi w błąd. (se)

DÓŁ-PULAPKA



Duży dół, który znajduje się tuż przy drodze, będącej przedłużeniem ul. Potokowej w kierunku ul. Jedrowizny (Stoki), jest bardzo niebezpiecznym miejscem dla przechodniów. Związana obecnie, gdy wcześniej za padają ciemności.

Mieszkańcy osiedla domków indywidualnych proszą więc elektryków o zainstalowanie lamp na pobliskich słupach. Nie chcą bowiem, aby miejscem ich spotkań był wspomniany... dół.

Korespon. A. Biedrzyński



„Akumulacja w przemyśle dziewiarskim” — odczyt pod tym tytułem odbędzie się w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przem. Włók. Piotrkowska nr 135, 30 bm. o godz. 19.

Również 30 bm., o godz. 19, przy ul. Piotrkowskiej 102 w Stow. Naukowo-Technicznym Geodetów Polskich mgr inż. Rybczyński wygłosi odczyt nt. „Wyznaczanie azymutu z gwiazdy (elementy astronomii sferycznej)”

Bilety na mecz Włókniarza z tarnowskim Ogniwnem można już nabywać w przedsprzedaży w PTTK (Piotrkowska 70), w godz. od 9 do 19.

Nadzieja zwycięstwa w rocznicę degradacji

W niewesołym nastroju wybierali się piłkarze Włókniarza równo rok temu do Krakowa na ostatni mecz, który miał zdecydować o ich „być, albo nie być”. Wprawdzie była to w nich gdzieś głęboko ukryta iskra nadziei, że może jakoś uda się odwrócić zło-wróźny los, lecz szanse były tak nikłe, że prawie żadne.

Bramki stracone w tym meczu z najmłodszą drużyną I ligi OWKS zdecydowały o spadku, lecz pamiętny dzień 1 listopada 1952 r. rozpoczął nową erę dla Włókniarza.

Na szczęście mało poważne próby podjęte przez nie które jednostki, dążące za pomocą jakichś specjalnych uchwał do utrzymania drużyny w I lidze spotkały się z niepowodzeniem. Pozostało tylko jedno — za brać się solidnie do pracy.

I Włókniarz tak postąpił. Efekty jego pracy znają dzisiaj wszyscy. Obecnie, w przeddzień rocznicy degradacji, drużyna Włókniarza znów stoi w obliczu ostatniego spotkania mistrzowskiego, lecz jakże inny nastroj jest w drużynie.

Świetne zwycięstwa odniesione ostatnio nad Gwardią (Bydgoszcz) i Górnikiem w Wałbrzychu i Bytomiu (nie wspominając już o innych) wydzwignęły Włókniarza na drugie miejsce w tabeli, przez co stał się on jednym z najpoważniejszych kandydatów na awans i odzyskanie straconej pozycji w polskiej ekstraklasie piłkarskiej.

Zbliża się więc moment urzędystywności najgorętszych pragnień wielu tysięcy zwolenników Włókniarza, bo wydaje się, że Ogniwu (Tarnów) nie zdoła już temu przeszkodzić.

Ten ostatni egzamin powinien wypaść nie gorzej niż poprzednie. Włókniarz złapał wielką formę i oczywiście ma szanse wygrania meczu, ale nie wolno mu lekceważyć przeciwnika. Tylko pełna mobilizacja sił, taka jak w ostatnich spotkaniach może mu przynieść pełny sukces. Zakonczenie sezonu mistrzowskiego powinno mieć mocniejszy akcent.

Bilety na mecz dla przodowników pracy i nauki

W związku z olbrzymim zainteresowaniem niedzielny mecz Włókniarz — Ogniwu (Tarnów) Koło Terenowe Włókniarz postanowiło rozdzielić pewną część biletów między przodowników pracy, nauki, racjonalizatorów i aktywistów Frontu Narodowego.

I tak otrzymają: Zw. Zaw. Okręg I Bawełna — 100 biletów, Okręg II Dzierżawice — 80, Okręg III Wełna — 100, Okręg IV Jedwab — 70, Komitet Frontu Narodowego — 50, wyższe uczelnie — 50 i Wydział Oświaty 50 biletów.

RADIO

PIĄTEK, 30 PAŹDZIERNIKA
15.00 2 suity romantycznej. 15.10 „Dziękuję ci, mój kochany”. 15.30 Dla dzieci „Krzak jaśminu”. 16.00 Francuskie pieśni ludowe. 16.20 (Ł) Koncert rozr. w wyk. ork. mandolinistów ŁRP. 16.20 (Ł) „Miś i jego przyjaciele”. 16.35 (Ł) Radziecka muzyka rozrywkowa. 17.05 Klub Racjonalizatorów. 17.20 (Ł) „Z pionem na murze”. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) Aud. konkursowa. 17.50 (Ł) Pieśni masowe. 18.00 (Ł) „Nasz plan”. 18.10 (Ł) Muzyka. 18.20 (Ł) „Na boiskach i bieżniach”. 18.30 Pogadanka przyrodnicza. 18.40 Radziecka i rosyjska muzyka. 19.20 Poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 „Zurbinowa”. 20.20 Muzyka operowa. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka tan. 21.50 „Z życia ZSRR”. 22.20 Muzyka kameralna. 22.50 Muzyka rozr. 23.20 Fortepianowe utwory. Ravela.

SPORT



Do Warszawy przybyła ekipa cieżarowców radzieckich, którzy po rozegraniu w stolicy meczu z Polską wystąpią w Stalino-grodzie 3 listopada przeciwko Reprezentacji CRZZ. Cieżarowcy radzieccy wystąpią również w Łodzi w dn. 11 listopada. Ponadto sztafetiści radzieccy odwiedzą szereg innych miast polskich, jak: Bydgoszcz, Nową Hutę, Rzeszów i Białystok, gdzie wystąpią z pokazami oraz wezmą udział w spotkaniach z młodzieżą i pracownikami zakładów przemysłowych. Na zdjęciu: grupa sztafetiści radzieccy po przybyciu na Dworzec Wschodni.

CAF fot. St. Wdowiński

Węgrzy grają ze Szwecją i Anglią

Obecnie Węgry rozpoczęły przygotowanie do międzypaństwowego meczu piłkarskiego ze Szwecją, wyznaczono na 15 listopada.

Mecz Anglia — Węgry odbędzie się 25 listopada w Londynie na stadionie Wembley. Na to spotkanie wszystkie bilety są już od dwóch miesięcy wyprzedane. Drużyna węgierska rozegra po drodze, w Paryżu mecz treningowy.

Reprezentacja Anglii, która gra ściśle według systemu WM, nie poniosła dotąd porażki na swoim gruncie.

Węgrzy trenują piłkami angielskimi, które są cięższe, większe i mniej elastyczne niż węgierskie.

Drugi raid pieszy PTTK

PTTK Okręg Łódź organizuje 8 listopada II okręgowy raid pieszy z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i zamknięcia letniego sezonu turystycznego.

Raid odbędzie się na trzech trasach: dla młodzieży na 16 km, a dla dorosłych dowolny wybór w znaczonej dwóch trasach długości 23 km. Piechurzy wystartują z Parku Poniatowskiego.

Narada informacyjna w sprawie raidu dla sekretarzy kół PTTK, ZMP, LPZ, TPP-R, zrzeszeń sportowych oraz szkół odbędzie się 30 bm. o godz. 18.30 w sali LPZ, ul. Piotrkowska 78.

Ambicja sekcji turystyki pieszej PTTK jest, żeby jej członkowie wzięli jak najliczniejszy udział w II okręgowym raidzie pieszym.

Dla omówienia spraw związanych z raidem PTTK zaprasza członków i sympatyków na zebranie informacyjne, które odbędzie się we wtorek, 3 listopada br. o godz. 18.30 w sali LPZ, ul. Piotrkowska 78.

Zwiększyć i wyszkolić kadrę instruktorów i sędziów

Żeby zapewnić rozwój i wzrost poziomu fachowego i ideologicznego kadry instruktorskiej i sędziowskiej, ŁKKF zorganizuje szereg kursów szkoleniowych dla instruktorów i sędziów.

Ponieważ kadra ta powinna być należycie przygotowana do pracy na polu wychowania fizycznego oraz gwarantować podniesienie poziomu kandydaci muszą posiadać pełne kwalifikacje. Toteż na kursy instruktorów sportu przyjmowani będą kandydaci posiadający odznakę SPO, III klasę zawodniczą w danej dyscyplinie oraz zaświadczenie stwierdzające dobry stan zdrowia. W kursach winni uczestni-

czyć wszyscy pomocnicy instruktorów, dawni przodownicy sportu.

Niebawem rozpoczną się kursy dla instruktorów piłki nożnej i lekkoatletyki, a w pierwszych dniach listopada kursy instruktorów gimnastyki, piłki ręcznej i narciarstwa.

Oprócz kursów dla instruktorów odbędą się również kursy dla kandydatów na sędziów gimnastyki, łyżwiarstwa, narciarstwa, piłki nożnej, szermierki, tenisa stołowego, szachów i pływania. Blizszych informacji w tej sprawie udzieli referat szkolenia ŁKKF, który też przyjmuje zgłoszenia.

Była tylko jedna trafna odpowiedź Wyniki konkursu błyskawicznego

Na mecz w Bytomiu podażyło około 8 tys. kibiców Włókniarza i tyluż miłośników piłki nożnej wzięło udział w konkursie „Expressu”.

Łodzie wierzili w zwycięstwo swojej drużyny, ale odpowiedzieli na pytanie: „Kto wygra?” — Węgrzy.

Wynik ustalony na stadionie Bytomskim zaskoczył całą opinię sportową, nie więc dziwnego, że w odpowiedziach znalazła się tylko jedna trafna odpowiedź — 6:3 i 4:3 do przerwy.

Nie mieliśmy więc żadnej wątpliwości komu przyznać pierwszą nagrodę.

Redakcja „Łódzkiego Expressu” II, biorąc jednak pod uwagę tak wielkie zainteresowanie konkursem postanowiła przyznać jeszcze dodatkowo dwie dalsze nagrody. I tak: drugą nagrodę otrzymał uczestnik konkursu, który trafnie przewidział końcowy wynik meczu 6:3, chybił jednak o jedną bramkę podając wynik do przerwy 3:3. Wreszcie trzecią nagrodę przyznano temu uczestnikowi konkursu, który typował zwycięstwo Włókniarza 6:2.

Tylko Spójnia gra w Łodzi

Koszykarze Włókniarza i Ognia grają w kalendarzyku rozgrywek ligowych w niedzielę 1 listopada wyznaczone mecze na wyjazdach.

Włókniarz grać będzie w Poznaniu z Kolejarzem, a Ogniwu w Warszawie również z Kolejarzem. Jedynie Spójnia zmierzy się w Łodzi z Budowlanymi z Torunia. Mecz ten odbędzie się w sali w Helenowie o godz. 18.

Pierwszą nagrodę — piłkę do siatkówki — zdobył JÓZEF KWIATKOWSKI, zam. w Łodzi, ul. Żeromskiego 78.

Drugą nagrodę — teczkę skórzaną — zdobył JERZY KRYSINSKI, zam. w Łodzi, ul. Kopernika 27.

Trzecią nagrodę — komplet tenisa stołowego — zdobył STEFAN MACIEJEWSKI, zam. w Łodzi, ul. Andrzeja-Struga 27.

Osoby te proszone są o zgłoszenie się po odbiór zdobytych nagród do administracji „Łódzkiego Expressu” II, ul. Piotrkowska 96 w godz. 9-16.



(52)

Machnął ręką i chodź dalej po pokoju patrząc w ziemię.

— Macie za dużo komunistów, Kerrol. Z komunistami tej wojny nie wygracie. Powinniście zrobić porządek. Nie macie zbyt wiele czasu.

Hirsch patrzył na swoje ręce uśmiechając się dziwnie.

— Kiedy tu przybyłem, walczyło się łatwo. Nieprzyjaciół było mniej i byli gorzej uzbrojeni. Za każdym rebeliantem, uzbrojonym w automat, siedzi o dziesięć kroków, inny, trzymając koniec sznurka przywiązanego do automatu. Kiedy pierwszy padł, drugi przyciągał broń do siebie i wołał: „Trzeci, by chwycił z kolei za sznurka”. Dziś wszyscy trzej mają automaty. A trzeba wam było ich wystrzelać, zanim Viet miał dla nich broń. Trzeba ich było pozabijać, kiedy udawali jeszcze spokojnych wieśniaków. Gdybyście prowadzili tę wojnę od początku tak, jak ja ją na moim podwórku prowadzę, nie siedzielibyście teraz w Cao-Bang i nie robilibyście w portki ze strachu, że któregoś wieczora Viet wam plunie w głowę z armat jak tym z Dong-Khe.

Kerrol milczał nie odrywając oczu od podłogi. Hirsch mówił dalej:

— Viet poluje na mnie jak na wściekłego psa. Ale mnie nie dostanie, bo zabijam pierwszy, zabijam każdego napotkanego w lesie czy na drodze. Podobno kręci się tu specjalnie na moją intencję jakiś zbiegły strzelec marokański na czele bandy żółtków. Jak go dostanę w ręce, dam sobie zrobić portfel z jego skóry. Nazywa się Marouf.

Kerrol podniósł głowę.

— Marouf? Zbiegł od nas zeszłej wiosny. Był najlepszym strzelcem w mojej kompanii. Choć ostatnio widziałem raz, jak chybił. Uciekł z wieży wartowniczej. Jego to-

POD ostrym kątem

O wykręcaniu kota ogonem!

Nie śmiecie się, to nie była jakaś umiejętność. Mamy w tej dziedzinie takich mistrzów, że choćbyś do nich przyszedł z najwidoczniejszymi dowodami, to tak ci potrafiały wyjaśnić, że „nie prawda jest jakoby... a natomiast prawdą jest, że...”, tak ci kota wykręcał ogonem, że wychodził jak zmyty i jeszcze ci wstyd, że osobom urzędowym głowę niepotrzebnie zawracasz.

Podobnych uczuć doświadczyła niedawno ob. K., a było to tak. Pewnego dnia poczuła, że z jej zdrowiem coś nie jest za dobrze. A że mąż akurat zabrał do pracy książeczkę uprawniającą ją do leczenia społecznie, udała się do przychodni lekarskiej przy ul. Piotrkowskiej 3. Lekarz zbadał ją, stwierdził schorzenie serca i zrosty pooperacyjne i zalecił naświetlanie specjalnymi lampami.

Następnego dnia udała się ob. K. do społecznej lecznicy przy ul. Lecznicy 6, gdzie po dłuższym czekaniu poinformowano ją, że lampy

do naświetlania są zepsute od 3 lat i żeby udała się na ul. Łagiewnicką 36.

12 bm. udała się chora na ul. Łagiewnicką, dostała numererek, podała dane do kartoteki, słowem po 5-godzinnym czekaniu nadeszła wreszcie jej kolej.

Ale tu znów okazało się, że nie może być przyjeta, bo jak oświadczyła pielęgniarka „to nie ten rejon”. Odesłano ją z powrotem na ul. Lecznicy. Na próżno chora tłumaczyła, że tam już była, że lampy od 3 lat są zepsute, że kazano jej przyjść tutaj.

Cóż było robić, poszła znów na Lecznicy. — Po co nas pani nachodzi! — zdenerwowała się kierowniczka ośrodka leczniczego przy Lecznicy 6 — Przecież lampy są zepsute. I to od roku! Niech pani idzie na Łagiewnicką, tam panią zalecą.

Chora tym razem już na Łagiewnicką nie poszła, wniosła natomiast na ręce jednego z radnych skargę pod adresem Oddziału Zdrowia na wielokrotne wprowadzanie jej w błąd i wynikającą z tego stratę czasu.

Myślicie, że poszkodowana obywatelka otrzymała jakieś wyjaśnienie, że winni owego bezdusznego potraktowania chorego zostali ukarani?

A od czego stara metoda „odwracania kota ogonem”? Kierownik Oddziału Zdrowia dr Rymkiewiczowa wyjaśniła radnym, że nie ma tu po prostu o czym mówić, ponieważ skarga ob. K. jest nieślusna (!) Dlaczego? Dlatego, że punkty lecznictwa społecznego przy ul. Lecznicy 6 i Łagiewnickiej 36 w ogóle nie honorują prywatnych skierowań.

A to, że personel tych punktów przez wiele dni odsyłał chorą z jednego końca miasta na drugi, że lampy od roku czy nawet od trzech lat są nieczynne, że w powiatowych mu instytucjach panują nieporządki — to drobnotka?

(K-W)

Treningi AZS dla narciarzy

Sekcja narciarska AZS Łódź ustaliła, że treningi dla biegaczy narciarskich odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 19 w sali przy ul. Kopcińskiego 54, a dla zjazdowców i turystów we wtorki i piątki w sali przy ul. Nowotki 16.

Niedzielne wspólne treningi odbywają się w Rogach. Zbiórka o godz. 9 przy zbiegu ul. Nowomiejskiej i Ogrodowej.

SPO — odznaką każdego sportowca

warzysz strzelał za nim, ale go nie trafił.

Hirsch pokławił głową.

— Jak wam Marokańczycy zaczynają chybiać, to stawiajcie ich bez sądu pod ścianę. Coście zrobili z tym, który pozwolił Maroufowi uciec?

— Potrzymaniśmy go w pace, ale puściliśmy go. Zrobił, co mógł, by tamtego zatrzymać.

— Z tym wyjątkiem, że go spuścił. Ja bym go rozwalił bez wahania.

Kerrol westchnął ponuro.

— Kim byśmy prowadzili tę wojnę, gdybyśmy rozwalali każdego, kto ma jej dość? Hirsch zamruczał z niechęcią. Przez chwilę meł w zębach niedopałek papierosa, wreszcie spytał:

— Z tym wyjątkiem, który rzucił się na mnie, co zrobicie? Też go puścicie?

Kerrol stanął przed nim, z lekka zniecierpliwiony.

— Złożycie zeznanie o zajściu przed zastępą dowódcy batalionu. Pozwolicie, że was teraz zaprowadzę na kwatere. Jutro rano przekażę wam odpowiedź komendanta w sprawie przewodników.

Nie zauważyli, że deszcz przestał padać. Huragan ustał i drzewa wznosiły się spokojnie, dymiąc w nieruchomym powietrzu. Słońce grało przez dźwigające się opary, buchając wilgotnym żarem palni.

Nazajutrz Kerrol przyjął Hirscha w znakomitym humorze. Z miejsca przystąpił do rzeczy.

— Komendant godzi się na waszą propozycję. Gra warta świeczki. Komendant nie życzy sobie jednak żadnych gwałtów. Nie jesteście barbarzyńcami. Nie wolno wam tknąć palcem nikogo. Ogłosicie po prostu, że macie rozkaz zniszczyć pola ryżowe wokół twierdzy, bo przeszkadzają w obronie. Możecie nawet przystąpić do roboty. Jak zacznie rozpaczć i błągać was, dacie się wzruszyć i obiecaliście im wstrzymanie rozkazu w zamian za przewodników. Dajcie im, bo zniszczenie pól ryżowych to śmierć dla ich żon i dzieci, a pójście z wami to śmierć tylko dla przewodników.

Hirsch uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Czyj to pomysł z tymi polami ryżowymi? — zapytał.

— Mój — odparł skromnie Kerrol. — Myślałem całą noc, jak zrobić, byście nie musieli wieszać.

(c. d. n.)